Ewangelia Łukasza

Rozdział 4

**1**. A Jezus, pełen Ducha świętego, wrócił się od Jordanu i zaprowadzon jest od Ducha na puszczą, **2**. i był przez czterdzieści dni, kuszon od diabła. A nie jadł nic w one dni, a gdy się one kończyły, łaknął. **3**. I rzekł mu diabeł: Jeśliś jest syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się zstał chlebem. **4**. I odpowiedział mu Jezus: Napisano jest: Iż nie samym chlebem żywie człowiek, ale wszelkim słowem Bożym. **5**. I wwiódł go diabeł na górę wysoką, i ukazał mu wszytkie królestwa wszego świata w ocemgnieniu. **6**. I rzekł mu: Tobie dam władzą tę wszytkę i chwałę ich, bo mnie podane są, a komu chcę, dawam je. **7**. Ty tedy, jeśli się pokłonisz przede mną, będą twoje wszytkie. **8**. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Napisano jest, Panu Bogu twemu będziesz się kłaniał i jemu samemu służył. **9**. I wiódł go do Jeruzalem, a postawił go na ganku kościelnym i rzekł mu: Jeśliś jest syn Boży, zrzuć się stąd na dół. **10**. Abowiem napisano jest, że Anjołom swym rozkazał o tobie, aby cię strzegli. **11**. a iż cię na ręku nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojej. **12**. A odpowiedając Jezus, rzekł mu: Powiedziano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. **13**. A skończywszy wszytko kuszenie, diabeł odszedł od niego aż do czasu. **14**. A Jezus wrócił się w mocy Ducha do Galilejej, a wyszła o nim sława po wszytkiej krainie. **15**. A on nauczał w bóżnicach ich i był wielce ważony u wszytkich. **16**. I przyszedł do Nazaret, gdzie był wychowan, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sobotni do bóżnice i wstał czytać. **17**. I podano mu księgi Izajasza proroka. A otworzywszy księgi, nalazł miejsce, gdzie było napisano: **18**. Duch Pański nade mną: dlatego mię pomazał, abym opowiedał Ewanielią ubogim; posłał mię, abych uzdrowił skruszone na sercu, **19**. abych opowiedał więźniom wypuszczenie i ślepym przejźrzenie, żebym wypuścił na wolność znędzone i opowiedał rok Pański przyjemny i dzień odpłaty. **20**. A zamknąwszy księgi, oddał słudze i siadł. A oczy wszytkich w bóżnicy były weń wlepione. **21**. I począł do nich mówić: Iż się dziś spełniło to pismo w uszach waszych. **22**. A wszyscy dawali mu świadectwo i dziwowali się wdzięcznym słowom, które pochodziły z ust jego, i mówili: Izaż ten nie jest syn Jozefów? **23**. I rzekł im: Pewnie mi rzeczecie tę przypowieść: Lekarzu, ulecz samego siebie. Jako wiele rzeczy słyszeliśmy uczynionych w Kafarnaum, uczyń i tu, w ojczyźnie twojej. **24**. I rzekł: Zaprawdę wam powiadam, iż żaden prorok nie jest przyjemny w ojczyźnie swojej. **25**. W prawdzie mówię wam, było wiele wdów za dni Eliaszowych w Izraelu, gdy było zamknione niebo do trzech lat i sześci miesięcy, gdy był wielki głód po wszytkiej ziemi, **26**. a do żadnej z nich nie był posłan Eliasz, jedno do Sarepty Sydońskiej, do niewiasty wdowy. **27**. I wiele trędowatych było w Izraelu za Elizeusza proroka, a żaden z nich nie był oczyścion, jedno Naaman Syrianin. **28**. I napełnieni są wszyscy gniewu w bóżnicy, słysząc to. **29**. I wstali, i wyrzucili go z miasta, i wywiedli go aż na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go zrzucili. **30**. A on, przeszedszy przez pośrzodek ich, uszedł. **31**. I zstąpił do Kafarnaum, miasta Galilejskiego, i tam ich nauczał w szabbaty. **32**. I zdumiewali się nad nauką jego, bo była z władzą mowa jego. **33**. A w bóżnicy był człowiek mający czarta nieczystego i zawołał wielkim głosem, **34**. mówiąc: Niechaj! Co nam i tobie, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś zatracić nas? Znam cię, ktoś jest, Święty Boży! **35**. I sfukał go Jezus, mówiąc: Zamilkni a wynidź z niego! A czart porzuciwszy go w pośrzodek, wyszedł od niego i nic mu nie zaszkodził. **36**. I padł strach na wszytki, i rozmawiali jeden do drugiego, mówiąc: Cóż to za słowo, iż z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? **37**. I rozchodziła się sława o nim na wszelkie miejsce krainy. **38**. A powstawszy Jezus z bóżnice, wszedł do domu Szymonowego. A świekra Szymonowa zjęta była gorączką wielką. I prosili go za nią. **39**. I stojąc nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. A natychmiast wstawszy, służyła im. **40**. A gdy zaszło słońce, wszyscy, którzy mieli chorujące rozlicznemi niemocami, przywodzili je do niego. A on na kożdego kładąc ręce, uzdrawiał je. **41**. A wychodzili czarci z wielu ich, wołając i mówiąc: Iżeś ty jest syn Boży! A łając nie dopuszczał im mówić, że wiedzieli, iż on jest Chrystusem. **42**. A gdy był dzień, wyszedszy, szedł na puste miejsce, a rzesze go szukały. I przyszły aż do niego, i zatrzymawały go, aby nie odchodził od nich. **43**. Którym on rzekł: Że i innym miastom potrzeba, abych opowiedał królestwo Boże: bom dlatego posłan. **44**. I kazał w bóżnicach Galilejskich.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.